

# Filipek, Przepraszam

kłamałem że kocham raz  
choć wtedy myślałem tak  
poleciała jedna łąza  
na drugą nie pozwoliłem  
zawsze byłem trochę sam

znów dostaje dziecka DM  
'że co zrobić, że zabije się'  
stracił miłość, siano, przyszłość  
uwierz mi, jest chwile źle

życie to są etapy  
ja się nauczyłem walki  
jednocześnie mam na wszystko  
ten minimum tolerancji

Bo dziesiątki raz spałem  
Na jakiś obrzeżach klatki  
Choć na dom nie chce narzekać  
Zawsze miałem miłość matki

I nie wybaczyłbym se to rozjabania na przyjaciela  
I nie wybaczyłbym sobie bujania sie po tych burdelach  
I nie wybaczyłbym gdybym cię zdradził na jakiś baletach  
To jedyna szans ze mógłbym tu kończyć bo życie jest pienne i smutek przeczekać  
trzeba od zawsze  
też miałem życiowy midfuck  
siano w kielni  
fejm na dzielni  
wyżej dupy w samych majtkach  
ciuchy na które patrzyłem  
kiedyś tylko przez witryny  
a ja siedzę najebany i mam myśl, że się zabije

писаłem że kochasz raz  
i bolało tak jak wtedy, gdy zraniona dałaś w twarz  
ale jeszcze mocniej mnie tutaj bolała twoja łąza  
zasłużyłaś na przepraszam  
byłem głupim chujem,  
znam każdy stan  
taki stan ze cie niesie dziki tłum  
a gdy jeszcze chwilę temu zalegałaś siano tu  
każdy stan, taki stan, ze ci się układa wszystko  
a dosłownie chwilę temu cię straszili tu eksmisją

kłamałem rodziców wciąż  
mówiąc mamie ze się uczę  
a kleiłem zwrotek 100  
wstyd mi było pokazywać jej świadectwo – było średnie  
ale 5 lat później miałem tłumy na każdym koncercie  
kłamałem dziewczyny wciąż  
mówiły mi że chcą związek, a ja uciekałem bo  
dla nich życie poza pracą, studiami nie miało racji  
a dla mnie dwie pierwsze rzeczy były dodatkiem do pasji

i w pewnym momencie poczułem  
ze nie ma mowy o wyborze  
że mogę w to iść, albo mieć tutaj plamę an honorze  
i zrobiłem płyt e, która powoli doczłapuje złota  
następny do piekła – wiec nie możesz mówić, ze karma to ciota

studio, zawsze Poznań, Wrocław  
ale w każdym miejscu wtedy była prawdziwa tam zwrotka  
choć stawiać tu na hip hop

prawie jak puszczać totka wcześniej zastawiając dom  
myśląc ze 6 go odda

kłamałem rodziców wciąż  
mówiąc mamie ze się uczę  
a kleiłem zwrotek 100  
wstyd mi było pokazywać jej świadectwo – było średnie  
ale 5 lat później miałem tłumy na każdym koncercie  
kłamałem dziewczyny wciąż  
mówiły mi że chcą związek, a ja uciekałem bo  
dla nich życie poza pracą, studiami nie miało racji  
a dla mnie dwie pierwsze rzeczy były dodatkiem do pasji